

Sygnatura akt XI C 1794/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 8 października 2015 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu XI Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Wojciech Wojnar

Protokolant: Agnieszka Peregudów

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 października 2015 r. we W.

sprawy z powództwa T. K.

przeciwko (...) S.A. (następcy (...) S.A.) w S.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w S. na rzecz powoda T. K. kwotę 9526,34 zł (dziewięć tysięcy pięćset dwadzieścia sześć złotych trzydzieści cztery grosze) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 29 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2046,28 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

IV. nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej) z zasądzanego w punkcie I tenoru wyroku na jego rzecz świadczenia kwotę 160,77 zł (sto sześćdziesiąt złotych siedemdziesiąt siedem groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

V. zasądza od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej) kwotę 413,42 zł (czteryście trzydzieści złotych czterdzieści dwa grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

## UZASADNIENIE

Powód T. K. domagał się zasądzenia od (...) S.A. (poprzednika prawnego (...) S.A.) z siedzibą w S. kwoty 13.288 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 29 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty z tytułu odszkodowania za szkodę powstałą wskutek zdarzenia drogowego z dnia 18 listopada 2012 r.

W dniu 16 maja 2013 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu wydał w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc, że spełnił swoje zobowiązanie.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 18 listopada 2012 r. we W. miała miejsce kolizja drogową, w trakcie której uszkodzony został pojazd S. (...) o numerze rejestracyjnym (...), będący własnością T. K..

Sprawca zdarzenia zawarł z (...) S.A. z siedzibą w S. (dalej (...)), poprzednikiem prawnym (...) S.A.) umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

(bezsporne, a nadto:

- wspólne oświadczenie, k. 10;
- dokumentacja na płycie CD, k. 35)

T. K. zgłosił szkodę (...), która w dniu 28 listopada 2012 r. dokonała oględzin jego pojazdu oraz sporządziła kalkulację kosztów, ustalając wysokość kosztów naprawy i kwotę odszkodowania na kwotę 4.754,29 zł, przy przyjęciu ubytku wartości części zamiennych w wysokości 180,35 zł oraz stawce roboczogodziny w wysokości 50 zł.

(dowód: - kalkulacja naprawy, k. 11-14;

- pismo (...) z 11.12.2012 r., k. 33;
- potwierdzenie przelewu, k. 34)

Nie zgadzając się z wyceną ubezpieczyciela, T. K. zlecił rzeczoznawcy D. S. sporządzenie kalkulacji kosztów naprawy pojazdu S. (...).

W swojej wycenie rzeczoznawca ustalił wysokość kosztów naprawy na kwotę 18.042,29 zł.

(dowód: - opinia prywatna, k. 15-32)

Pojazd T. K. w chwili szkody posiadał wszystkie części oryginalne, ale drzwi tylne prawe były wcześniej naprawiane z użyciem znacznej masy szpachlowej. Natomiast, drzwi przednie prawe zostały zamontowane używane, z rynku wtórnego.

W listopadzie 2012 r. spośród części zakwalifikowanych do wymiany oferowane były tylko części zamienne z logo producenta pojazdu O.

Przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia mogło zostać przeprowadzone w warsztacie nieautoryzowanym, poza siecią (...). Oznacza to, że w kalkulacji naprawy pojazdu może być zastosowana średnia stawka roboczogodziny jak dla warsztatów nieautoryzowanych na poziomie 100 zł netto.

Koszt naprawy pojazdu według średnich stawek roboczogodzin dla prac mechanicznych, blacharskich i lakierniczych (100 zł/h) dla warsztatów nieautoryzowanych i zastosowaniu części zamiennych o oznaczeniu O wynosił, przy uwzględnieniu 14.208,63 zł, a wartość pojazdu 20.000 zł.

Z uwagi nasz uszkodzenie używanych drzwi przednich prawych, cena nowego elementu została obniżona o 70%, a z uwagi na poprzednią nieprofesjonalną naprawę drzwi tylnych prawych, ich cenę obniżono o 40%.

W kalkulacji (...) obniżono ceny części zamiennych i koszty materiałów lakierniczych (o 33%) oraz nieuwzględniono wymiany wszystkich elementów jednokrotnego zastosowania.

(dowód: - dokumentacja na płycie CD, k. 35

- opinia biegłego sądowego, k. 91-104;
- opinia uzupełniająca, k. 127-128;
- ustna opinia uzupełniająca, protokół rozprawy z dnia 24 czerwca 2015 r.)

Powyższe ustalenia Sądu znajdują uzasadnienie we wszystkich przeprowadzonych dowodach, które zostały powołane przy ustalaniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Sąd za rzetelną, logiczną i jasną uznał opinię biegłego sądowego, która nie została zakwestionowana przez żadną ze stron.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Według § 2 umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia. W oparciu zaś o § 4 uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela określony jest przez zakres odpowiedzialności ubezpieczonego, w granicach sumy gwarancyjnej (tak m.in.: art. 36 ust. 1 ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych). Odpowiedzialność strony pozwanej jest zatem odpowiedzialnością pochodną, zależną od odpowiedzialności posiadacza samoistnego pojazdu, który ubezpieczył się od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. Podstawę prawną tej odpowiedzialności stanowi art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c.

W myśl art. 13 ust. 1 i 2 ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie lub świadczenie z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego na podstawie uznania roszczenia uprawnionego z umowy ubezpieczenia w wyniku ustaleń, zawartej z nim ugody, prawomocnego orzeczenia sądu lub w sposób określony w przepisach ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. W obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie.

W niniejszej sprawie bezspornym jest, że sprawca kolizji zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych ze stroną pozwaną. Ponadto, poza sporem było zarówno to, że samochód powoda uległ uszkodzeniu w wyniku tego zdarzenia drogowego, jak i – w zasadniczej części - zakres uszkodzeń.

Sporne między stronami natomiast było, czy wypłacone przez stronę pozwaną do tej pory odszkodowanie odpowiada wielkości szkody.

Odnosząc się do tej kwestii, zważyć należy, że podstawową funkcją odszkodowania jest kompensacja, co oznacza, iż odszkodowanie winno przywrócić w majątku poszkodowanego stan naruszony zdarzeniem, wyrządzającym szkodę. Powyższe realizuje dyspozycję zawartą w art. 361 § 2 k.c., zgodnie z którym naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz ewentualne korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Zgodnie z art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Zakres jego odpowiedzialności wyznacza zatem przesłanka zaistnienia pomiędzy zdarzeniem, a powstałą szkodą adekwatnego związku przyczynowego. Naprawienie szkody następuje natomiast według wyboru poszkodowanego bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 § 1 k.c.). Niewątpliwie zgodnie z utrwalonym stanowiskiem szkoda objęta odpowiedzialnością ubezpieczyciela podlega naprawieniu według ogólnych zasad zawartych w art. 361-363 k.c., co oznacza m.in., że wypłacone odszkodowanie ma wyrównać uszczerbek powstały w sferze majątku poszkodowanego polegający na utracie aktywów lub zwiększeniu się pasywów. Odszkodowanie obejmuje zatem wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki niezbędne dla wyrównania doznanego uszczerbku.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, iż szkoda równoznaczna jest z uszczerbkiem majątkowym, powstałym wbrew woli poszkodowanego, obejmującym różnicę pomiędzy obecnym jego stanem majątkowym a stanem majątkowym jaki zaistniałby, gdyby nie zdarzenie wywołujące szkodę (wyrok SN z dnia 22 listopada 1963r., III PO 31/63). W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku, a zatem kwota jaką trzeba wydać, aby przywrócić pojazd do stanu sprzed wypadku (uchwała SN z dnia 15 listopada 2001r., III CZP 68/2001).

W przypadku odpowiedzialności ubezpieczyciela wynikającej z tytułu umowy odpowiedzialności cywilnej do należnego poszkodowanemu odszkodowania zastosowanie znajduje zasada pełnego odszkodowania, tzn. odszkodowanie obejmuje przede wszystkim kwotę pieniężną konieczną do opłacenia naprawy uszkodzonego samochodu i przywrócenia mu stanu, w jakim znajdował się przed wypadkiem. Jednocześnie podkreślić należy, iż – stosownie do stanowiska Sądu Najwyższego – obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy i czy w ogóle zamierza tego dokonać (wyrok SN z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, Lex nr 55515).

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że koszt naprawy wskazany w kalkulacji sporządzonej na zlecenie strony pozwanej był zaniżony. Przyjęte przez (...) w kosztorysie sposoby naprawy i technologia pozwalały na przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego, jednakże stawki roboczogodzin za prace mechaniczne, blacharskie i lakiernicze oraz ceny części zamiennych, w oparciu o które pozwana spółka ustalała wysokość należnego odszkodowania, istotnie odbiegają od cen, które występowały na rynku w okresie powstania szkody. Strona pozwana obniżyła bowiem ceny części zamiennych i materiałów lakierniczych. Nadto, nie uwzględniła wymiany wszystkich elementów jednokrotnego zastosowania.

Tym samym, za podstawę ustalenia należnego powodowi odszkodowania Sąd przyjął sporządzoną w sprawie opinię biegłego sądowego. W oparciu o tę opinię i na podstawie pozostałego zgromadzonego materiału dowodowego Sąd przyjął, że uszkodzony samochód posiadał wszystkie części oryginalne, ale drzwi tylne prawe były wcześniej naprawiane z użyciem znacznej masy szpachlowej. Natomiast, drzwi przednie prawe zostały zamontowane używane, z rynku wtórnego. Tym samym Sąd uznał, że wysokość odszkodowania w niniejszej sprawie powinna odpowiadać kosztowi naprawy wykonanej przy użyciu nowych oryginalnych części zamiennych pojazdu. Wszystkie zatem wymieniane części powinny posiadać cechę części oryginalnych. W ocenie Sądu poszkodowany był uprawniony do dokonania naprawy samochodu za pomocą części o najwyższej jakości. Wybór oryginalnych części zamiennych gwarantuje poszkodowanemu wysoką jakość montowanych części, odpowiedni poziom bezpieczeństwa oraz właściwą sprawność techniczną samochodu. Przyjęcie innych mierników w postaci cen części zamiennych o porównywalnej jakości równoznaczne byłoby z narzuceniem przez ubezpieczyciela poszkodowanemu sposobu naprawy uszkodzonego pojazdu, naruszałoby prawo do dokonania naprawy samochodu zgodnie z technologią zalecaną przez producenta pojazdu, a nadto narażałoby na obniżenie wartości pojazdu. Ponadto, w chwili zgłoszenia szkody w obrocie nie było części zamiennych innych niż oznaczonych symbolem O. Zdaniem Sądu, brak jest też podstaw do stosowania jakichkolwiek wskaźników amortyzacji części zamiennych wymienionych w pojeździe na nowe. Brak podstaw do obniżenia ceny oryginalnych części zamiennych, wynika z faktu, że żaden z wymienianych elementów, poza błotnikiem przednim prawym, nie był uszkodzony. Z uwagi na wcześniejsze nieprofesjonalne prace naprawcze drzwi tylnych prawych i zamontowanie w samochodzie powoda używanych drzwi przednich prawych cena tych elementów w kalkulacji musiała zostać obniżona zgodnie z opinią biegłego sądowego. Brak było także w tym zakresie podstaw do uwzględnienia stanowiska powoda co do nieobniżania ceny tych części. Uwzględnienie tego stanowiska prowadziłoby bowiem do wzbogacenia powoda.

Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 361 § 2 k.c., w przypadku uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie jej do stanu poprzedniego osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej. Do wydatków tych należy zaliczyć także koszt nowych części i innych materiałów, których użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy (por. wyrok SN z dnia 5 listopada 1980 r., III CRN 223/80, OSNC

1981/10/186). Przywrócenie bowiem rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów, to poniesione na to wydatki wchodziły w skład kosztów naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego. W konsekwencji wydatki te ostatecznie obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 5 listopada 1980 r., j.w.).

W kontekście powyższych rozważań należy zwrócić uwagę na kwestię wartości rynkowej samochodu uszkodzonego na skutek kolizji. Każdy pojazd uczestniczący w kolizji, nawet naprawiony w serwisie autoryzowanym przy użyciu nowych, oryginalnych części traci na wartości rynkowej w przypadku próby sprzedaży. Nie istnieje bowiem metoda naprawiania pojazdów pozwalająca na ukrycie faktu i miejsca naprawy. Oznacza to, iż jest możliwa sytuacja, kiedy wskutek użycia do naprawy części uszkodzonej na nową, szczególnie wartościową, nastąpi wzrost wartości pojazdu w porównaniu ze stanem istniejącym przed wyrządzeniem szkody. Sytuacja taka może mieć miejsce wtedy, gdy do wymiany została zakwalifikowana część, która była już – na skutek wcześniejszej kolizji – uszkodzona i nie została naprawiona, bądź została wcześniej naprawiona przy użyciu części stanowiących zamienniki nie posiadające logo producenta pojazdu. Należało jednak zważyć, iż w niniejszej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca. Opinia sądowa uwzględnia bowiem wcześniejsze prace naprawcze i zamontowanie używanej części.

Wskazać również należy, że odszkodowanie za szkodę poniesioną w wyniku uszkodzenia pojazdu mechanicznego, należącego do poszkodowanego nie będącego podatnikiem podatku VAT, ustalone według cen części zamiennych i usług koniecznych do wykonania naprawy pojazdu, obejmuje mieszczący się w tych cenach podatek VAT (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 908/00 LEX nr 54365). W niniejszej sprawie zasadne było zasądzenie kosztów naprawy w kwocie brutto, albowiem strona pozwana, na której spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie, nie wykazała, że poszkodowany był płatnikiem VAT.

Z powyższych przyczyn Sąd, opierając na się na przedłożonej do akt sprawy opinii biegłego sądowego, ustalił wysokość odszkodowania, przyjmując średni koszt naprawy przedmiotowego samochodu według obowiązujących stawek roboczogodzin dla prac mechanicznych, blacharskich i lakierniczych (tj. 100 zł netto) oraz przy zastosowaniu oryginalnych części zamiennych według aktualnych cen na kwotę 14.280,63 zł brutto. Powód w niniejszym postępowaniu dochodził kwoty 13.288 zł brutto stanowiącej różnicę pomiędzy wyliczoną przez niego rzeczywistą wartością szkody a wypłaconym dotychczas przez stronę pozwaną odszkodowaniem. W związku z ustalonym kosztem naprawy w wysokości oraz przy uwzględnieniu wypłaconej dotychczas przez stronę pozwaną części odszkodowania w wysokości 4.754,29 zł brutto, żądanie strony powodowej było uzasadnione co do kwoty 9.526,34 zł, natomiast w pozostałej części jako niezasadne podlegało oddaleniu.

Żądanie odsetek od zasądzonej kwoty za czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego uzasadnia treść art. 481 § 1 k.c. Legitymacja do żądania odsetek istnieje bez względu na to, czy strona powodowa poniosła szkodę w związku z opóźnieniem strony pozwanej i czy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które strona pozwana ponosi odpowiedzialność. Zgodnie z art. 481 § 2 k.c. w niniejszej sprawie stronie powodowej należą się odsetki ustawowe, jako że stopa odsetek nie była z góry oznaczona. Ponadto zgodnie z treścią art. 455 k.c. termin spełnienia świadczenia może być oznaczony (w ustawie lub umowie) albo wynikać z właściwości zobowiązania – w pozostałych zaś sytuacjach świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W myśl art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku jednak gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W niniejszej sprawie poszkodowany powód dokonał zgłoszenia szkody najpóźniej w dniu 28 listopada 2012 r. (w tym dniu (...) dokonało

ogłędzin pojazdu powoda). Tym samym strona pozwana zobowiązana była do zlikwidowania szkody do dnia 29 grudnia 2012 r.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w punkcie I tenoru wyroku, w punkcie II oddalając powództwo w pozostałym niewykazanym zakresie.

W punkcie III wyroku Sąd w oparciu o art. 100 zd. 1 k.p.c. stosunkowo rozdzielił koszty procesowe poniesione przez strony wobec częściowego tylko uwzględnienia żądań stron. W myśl postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1987 r., sygn. akt I CZ 126/87, obliczenie należności z tytułu stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu polega na ustaleniu stosunku wartości roszczenia uwzględnionego do dochodzonego, a następnie na podziale sumy kosztów obu stron odpowiednio do powyższego ustalenia. Otrzymany wynik stanowi kwotowy udział każdej ze stron w sumie ich kosztów. Jeżeli koszty poniesione przez stronę przewyższają tak obliczony udział - różnica podlega zasądzeniu od strony przeciwnej.

Powód poniósł koszt opłaty sądowej od pozwu w kwocie 665 zł, zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłego w łącznej wysokości 700 zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.400 zł oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa (17 zł). Koszty procesowe poniesione przez pozwanego obejmują natomiast koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.400 zł (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu) i opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł. Łączna suma kosztów wynosi zatem 6.199 zł.

Ponieważ powód przegrał sprawę w 28%, powinien on ponieść 28% tych kosztów, czyli 1.735,72 zł. Natomiast pozwana spółka, jako przegrywająca sprawę w 72%, powinna ponieść 4.463,28 zł. Tym samym, skoro koszty poniesione przez powoda przewyższają o 2.046,28 zł (3.782 zł – 1.735,72 zł) jego udział w kosztach, a koszty pozwanego są o tę kwotę za niskie w stosunku do jego udziału, różnica podlega zasądzeniu od pozwanego na rzecz powoda. Wobec powyższego, na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., Sąd orzekł jak w punkcie III wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych zawarte w punktach IV i V sentencji wyroku Sąd oparł na treści art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i art. 100 zd. 1 k.p.c. Stosownie do brzmienia pierwszego z tych przepisów kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu (art. 113 ust. 1 u.k.s.s.c.). Natomiast koszty nieobciążające przeciwnika sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji nakazuje ściągnąć

z roszczenia zasądzonego na rzecz strony, której czynność spowodowała ich powstanie (art. 113 ust. 2 pkt 1 u.k.s.s.c.).

W niniejszej sprawie na nierozliczone koszty sądowe składają się koszty wynagrodzenia biegłego sądowego. Za sporządzenie opinii biegłemu pisemnych i ustnych przyznane zostało wynagrodzenie w łącznej wysokości 1.274,19 zł, na poczet której została zarachowana zaliczka uiszczona przez powoda w wysokości 700 zł. Tym samym nieuiszczone koszty sądowe wyniosły w sumie 574,19 zł.

Powód przegrał sprawę w 28%, powinien on zatem stosownie do powołanych wyżej przepisów – ponieść 28% kosztów sądowych, czyli 160,77 zł. Wobec powyższego na podstawie art. 113 ust. 2 pkt 1 u.k.s.s.c. Sąd orzekł jak w punkcie IV wyroku.

Pozwana spółka przegrała sprawę w 72%, obciąża ją zatem 72% wskazanych kosztów sądowych, czyli 413,42 zł. Należało zatem – punkt V wyroku - zasądzić od niej na rzecz Skarbu Państwa brakującą kwotę tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa – art. 113 ust. 1 u.k.s.s.c.

Dla tych motywów Sąd orzekł jak w wyroku.